

(Corriere della Sera - L.Valdiserri) Dzeko po meczu: "Brakuje mi Tottiego, ale brakuje mi też Salaha, który grał blisko mnie. Tak jak brakuje mi Nainggolana: w tym systemie gry wszyscy jesteśmy dalej od siebie".

Dzeko dzień później: *"Chciałbym dać większy wkład drużynie, ale w tego typu meczach zawsze nie jest łatwo, dlatego nie byłem zadowolony po meczu. Przykro mi jednak, że moje słowa zostały zinterpretowane jak krytyka. Uważam tymczasem, że wskazówki trenera są właściwe i przy maksymalnym zaangażowaniu uzyskany wyniki, których chcemy! Daje Roma!"*.

Wyjaśnienia są zawsze konieczne w świecie piłki i Dzeko jest jednym z najlepiej wykształconych graczy na świecie. Jednak to, o czym powiedział Bośniak, nie jest buntem przeciwko Di Francesco. Przeciwno Atletico Madryt Roma oddała tylko jeden strzał w światło bramki, co było negatywnym rekordem w ośmiu meczach pierwszego dnia. Dzeko uderzył trzy razy poza bramkę i zagrał 33 piłki. Kolarov, który w oczekiwaniu na Schicka wydaje się być prawdziwym punktem odniesienia, jeśli chodzi o rozwinięcie gry ofensywnej zespołu, dotknął futbolówkę 101 razy.

Brak prawego obrońcy - w oczekiwaniu na Karsdorpa - przekonał Di Francesco do wystawiania Defrela zawsze z zadaniami pomagania Bruno Peresowi (lub Juanowi Jesusowi przeciwko Interowi), jednak nie możemy mówić o 4-3-3, gdy teoretyczny napastnik gra niżej od środkowych pomocników. Tyle samo można osiągnąć grając trójką środkowych obrońców i zostawiając więcej wolności skrzydłowym. Wątpliwości graczy są takie same jak kibiców. Kilka miesięcy temu Roma wydawała się być zespołem, któremu wystarczy kilka korekt, aby była konkurencyjna na najwyższym poziomie, dziś jest otwartą szkółką. Prawdziwe pytanie, które trzeba zadać prezydentowi Pallotcie: czy od przyszłego sezonu Roma będzie nareszcie wolna od finansowego fair play?

Autor: abruzzo